



# Zmysłowy Goldenote

Koala Tube to odtwarzacz zaprojektowany dla dźwiękowych koneserów

**K**oala Tube to kolejny testowany przez nas odtwarzacz włoskiej firmy Goldenote (poprzednio recenzowaliśmy model Mini Koala, zob. nr 1/2010 HFC&HC). Wyposażono go w lampy w stopniu wyjściowym, a to może oznaczać tylko jedno – sporo zabawy i przyjemności z odsłuchu. Wielu producentów decyduje się dziś na zastosowanie lamp w odtwarzaczach CD – zostały one dobrze przyjęte przez rynek, a popyt na nie wciąż rośnie. W zasadzie wcale nas to nie dziwi, bowiem specyficzna sygnatura dźwiękowa takich urządzeń jest niezwykle atrakcyjna i kto raz zakocha

się w lampowym brzmieniu, zazwyczaj pozostaje mu wierny do grobowej deski. Poza tym poprzez wymianę lamp na odpowiedniki innych firm można (w pewnych granicach) kształtować brzmienie zgodnie z własnymi upodobaniami.

## Budowa

Ten włoski odtwarzacz z pewnością wyróżnia się na tle konkurencyjnych produktów – mamy tutaj błyszczący czarny panel przedni wykonany z dość grubej tafli akrylu, srebrne akcenty w postaci szuflady transportu czy przycisków sterujących oraz linii ozdobnej biegnącej przez szerokość

## ▣ DETALE

**PRODUKT**  
Goldenote Koala Tube

**RODZAJ**  
Odtwarzacz CD

**CENA**  
7.340 zł

**WAGA**  
10 kg

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
435x100x350 mm

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**

- DAC Burr Brown PCM1796 192kHz/24-bit
- Wyjścia analogowe: RCA, XLR
- Wyjścia cyfrowe: S/PDIF (koaksjalne)

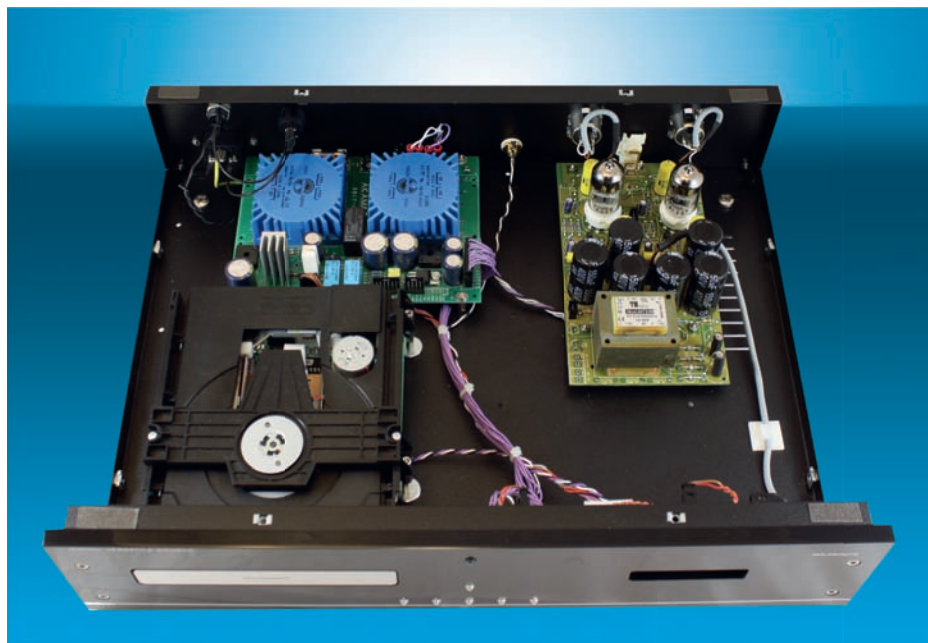
**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
[www.mojeaudio.pl](http://www.mojeaudio.pl)

frontu. Wszystkie te elementy sprawiają, że odtwarzacz prezentuje ciekawą wzorniczo, niebanalną bryłę, która cieszy oko nie mniej niż inne urządzenia spod szyldu Goldenote. Naszą uwagę zwrócił również estetyczny wyświetlacz – szkoda tylko, że z większych odległości raczej trudno odczytać pojawiające się na nim informacje. Z kolei pilot zdalnego sterowania zaprojektowano przede wszystkim pod kątem ergonomii, choć trzeba przyznać, że urody również mu nie brakuje. Jego obudowę wykonano w formie płaskiej jak karta kredytowa płytki wyposażonej w przyciski ukryte pod elastyczną powłoką. Dzięki temu jest wodoszczelny i przyjemny w użytkowaniu, zwłaszcza że nie ma najmniejszych problemów w komunikowaniu się z odtwarzaczem. Tylny panel Koala Tube prezentuje się audiofilsko, a to oznacza, że mamy do dyspozycji wyjścia stereo zarówno w wersji RCA, jak i XLR. Nie zabrakło również cyfrowego wyjścia koaksjalnego i gniazda sieciowego IEC, dzięki któremu mogliśmy podłączyć do odtwarzacza porządny kabel sieciowy wyposażony w system ekranujący (obok, w łatwo dostępnym miejscu, znalazł się bezpiecznik oraz główny włącznik sieciowy).

Wewnątrz elektronikę ulokowano na trzech płytach drukowanych (nie licząc tej z obwodami sterowania transportu CD) – na pierwszej znalazł się układ zasilający z wysokiej klasy trafami i stabilizowanymi obwodami, dostarczający napięcie do sekcji cyfrowej, części obwodów analogowych oraz sterownia i napędu CD pochodzącego od Philipsa. W obrębie płytki z końcowymi obwodami analogowymi, tak jak w większości odtwarzaczy, nie ma przetwornika C/A (ten zainstalowano na płycie tuż za wyświetlaczem). Ostatnią płytkę wyposażono w wyjściowy układ lampowy wraz z obwodami zasilającymi dostarczającymi napięcia do dwóch triod 6922/ECC88 produkcji Electro-Harmonix. W obwodach sygnałowych zastosowano tylko i wyłącznie kondensatory polipropylenowe, a szczególną uwagę zwracają kondensatory elektrolityczne (6 sztuk 150µF/400V). Koala Tube posiada na swoim pokładzie opatentowany przez Goldenote układ Zero-Clock pracujący jako filtr wyjściowy redukujący jitter oraz obwody systemu Electro-Power gwarantującego precyzyjne zasilanie sekcji cyfrowej i analogowej oraz niemal idealną stabilizację obrotów silnika napędu CD (obroty są stabilizowane z maksymalnym odchyleniem poniżej 0,0001% niezależnie od wahań napięcia zasilającego).

### Jakość dźwięku

Tak jak wspominaliśmy, Koala Tube został fabrycznie wyposażony w całym przypoite lampy 6922/ECC88 produkcji Elektro-Harmonix i w takim właśnie zestawieniu go testowaliśmy. Przyszłym użytkownikom zachęcamy jednak do eksperymentowania, bo może się okazać, że lampy innego producenta pozwolą uzyskać znacznie lepsze efekty brzmieniowe (warto wypróbować coś z zapasów NOS). Goldenote jest naszym zdaniem odtwarzaczem uniwersalnym brzmieniowo, bo właściwie z każdym materiałem muzycznym radzi sobie bardzo dobrze. Zarówno szybkie i bogate pasaje dźwiękowe z płyty „Amarok” Mike’a Oldfielda, jak i doskonałe riffy



gitarowe Dire Straits nie stanowiły dla Koali żadnego wyzwania. Jeśli tylko dysponują Państwo równie przezroczystą brzmieniowo, neutralną resztą toru audio, to możecie być pewni, że pod względem klarowności czy wierności przekazu włoski odtwarzacz nie zawiedzie. Temperatura brzmienia nie jest przesadnie ocieplona i choć naszym zdaniem bas zmierza raczej w stronę przyjemniej w odbiorze miękkości niż bezwzględnej twardości, to ogólny przekaz pozostaje żwawy i komunikatywny. Koala Tube szybko reaguje na zmiany rytmiki. W całym paśmie nie zauważyliśmy najmniejszych spowolnień, a zakres wysokich tonów mimo subtelnej sładczy, dokładanej zapewne przez lampy pracujące w stopniu wyjściowym, ładnie i punktualnie wybrzmiewał wraz z wygaszaniem poszczególnych dźwięków. Spore wrażenie zrobił na nas dobitny przekaz średnicy – nie brakowało jej otwartości, ale też nie dominowała nad pozostałymi składowymi. Jej jedwabisty i gładki charakter przywodzi na myśl brzmienie gramofonu. To właśnie w tym zakresie najwyraźniej dają o sobie znać



**Koala Tube, podobnie jak pozostałe w ofercie, tańsze odtwarzacze CD produkowane przez Włochów, wyposażono w układ Elektro-Power, którego zadaniem jest dostarczanie napięcia o ściśle określonych wartościach do poszczególnych obwodów, zarówno cyfrowych, jak i analogowych, oraz silnika napędu CD. Elektro-Power separuje również galwanicznie odtwarzacz CD od sieci, co bezpośrednio przekłada się na eliminację zakłóceń.**

lampy. Z każdą płytą lądującą na tacce wokale artystów mieniły się pełną paletą barw, ale bez większych podkolorowań. Oczywiście droższe konstrukcje potrafią pod tym względem więcej, aczkolwiek w przedziale cenowym, do którego należy odtwarzacz Goldenote, jego możliwości pod tym względem są nadzwyczajne. Wiąże się to przede wszystkim z dosyć neutralnym jak na lampę przekazem, ale też swobodą, z jaką Koala Tube oddycha każdym odtwarzanym przez siebie dźwiękiem.

Zachęcamy do eksperymentów związanych z lampami, a dla tych, którzy nie lubią upgrade'ować fabrycznie nowych urządzeń, mamy dobrą wiadomość – Mini Koala z lampami Elektro-Harmonix brzmi wystarczająco dobrze, zwłaszcza w odniesieniu do produktów konkurencji. I chociaż pełnię możliwości odtwarzacz osiąga dopiero po upływie ok. 20 minut od włączenia, warto czekać każdą sekundę, by móc się zanurzyć w morzu emocji, jakie niesie z sobą tak pięknie podana muzyka. **HFC**



### HI-FI CHOICE WERDYKT

**JAKOŚĆ DŹWIĘKU**  
★★★★★

**JAKOŚĆ/CENA**  
★★★★★

**JAKOŚĆ WYKONANIA**  
★★★★★

**MOŻLIWOŚCI**  
★★★★★

**PLUS:** Staranne wykonanie obudowy i detali wzmoczeń. Brzmienie swobodne, czyste i szczególnie, bogate w barwy. Dobrze kontrolowany, przyjemny bas.

**MINUS:** Ślizgające się plastikowe podkładki nóżek, niewyraźny zwięźszych odległości wyświetlacz.

**OGÓLEM:** Koala Tube z pewnością zasługuje na wyróżnienie nie tylko ze względu na kunszt wykonania, ale przede wszystkim świetne brzmienie.

**OCENA OGÓLNA**

